

## Kurs komisarzy targowych w Krakowie.

Jednym z ważniejszych obowiązków nowożytnego zarządu miejskiego jest czuwanie nad jakością sprzedawanych artykułów żywności, napojów oraz przedmiotów codziennego użytku, które — jak zabawki, odzież, naczynia do jadła i napoju i t. p. — mogą ujemnie oddziaływać na zdrowie. Wykształcenie organów powołanych do czuwania nad wyrobem i handlem temi produktami musi być dostatecznym, a zarazem zawodowym, nadto zaś musi uwzględniać obowiązujące w danym zakresie ustawy i przepisy wydane przez władze rządowe, gdyż organom tym przysługują ważne i odpowiedzialne atrybucje przy rewizjach na targach i sklepach, jak prawo konfiskaty towarów podejrzanych lub szkodliwych dla zdrowia, nadto obowiązek pobierania prób celem ściślejszego zbadania w naukowych instytucjach badawczych.

W celu umożliwienia dostatecznego wykształcenia tego rodzaju organów nadzorczych austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych stworzyło przy państwowych zakładach do badania żywności kursa naukowe, z których po kilkuletniej przerwie odbył się obecnie jeden w Krakowie. W kursie tym odbywającym się pod kierunkiem star. inspektora i kierownika Zakładu Dra Leonarda Biera a przy współudziale inspektora J. Hetpera, adjunkta zakładu Wł. Matejki oraz inspektora rzeźni miejskiej M. Pappego, wzięło udział ogółem 12 kandydatów, a wśród nich 3 urzędników magistratu krakowskiego, jeden magistratu tarnopolskiego, a po jednym delegacie ze Sambora i z Kołomyi.



**Jubileusz artysty:** Władysław Szymanowski, artysta i reżyser teatru „Rozmaitości” w Warszawie.

## Jubileusz artysty.

Różne są zasługi dla sztuki scenicznej — zarówno ilościowe jak jakościowe. Jedni błyskają

w niej wielkim, olśniewającym talentem — i to są zasłużeńi zarówno wprawdzie z własnej, ale przede wszystkim z „Bożej łaski”. Drudzy talent mają może nie tak świetny, nie są geniuszami aktorskimi, ale szlachetnym zapalem i usilną pracą dla sztuki i nad sobą dorównują tamtym największą zasługą. Do tych szeregu należy artysta teatru Rozmaitości, Władysław Szymanowski. Obecnie upływa 50 lat jego pracy scenicznej. Odznaczył się on w niej zarówno jako artysta, jak jako reżyser. Jako świetne pozostaną długo w pamięci Warszawian kreacje Szymanowskiego, przede wszystkim w repertuarze Fredry, w komediach Przybylskiego, w starych komediach francuskich role reżonerów. Przy kreowaniu tych postaci talent aktorski Szymanowskiego odznaczył się nie tylko naturalnym uzdolnieniem, ale i wielką kulturą. Komizm przezeń wydobywany nie był płaski, a bardziej dyskretny i pogłębiony psychologicznie, obok tego zaś był mu właściwy kult pięknej dykcji i pięknej mowy polskiej, nieco przez młodsze pokolenia aktorskie zaniebdywany. Obok tego zaś Szymanowski pracował wydatnie i z wielką znajomością rzeczy jako reżyser teatru Rozmaitości i jego staraniami scena ta zawdzięcza w znacznej części swój wysoki poziom wzorowej, w niektórych okresach pierwszej, a nigdy nie ostatniej, dramatycznej sceny polskiej. Artysta dramatyczny z ojca i dziada, towarzyszył wielu wielkich aktorów, Szymanowski szlachetnym tradycjom artystycznym pozostał wierny i świetnie je przechował dla młodszych pokoleń. W uznaniu jego zasług teatr Rozmaitości dał w ubiegłym tygodniu na rzecz jubilat „Królewskiego jedynaka”, a szanownemu artyście, złożonemu niemocą,



**Powitanie operetki lwowskiej w Krakowie:** 1) Helena Miłowska. 2) Kasprowiczowa i Zaremba. 3) Filip Kuligowski 4) Henryk Miller w operetce „Polska krew”. 5) Kuligowski i Kasprowiczowa w operetce „Polska krew”. 6) Kuligowski i Zaremba w operetce „Polska krew”.